

Sygn. akt I AGa 6/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska - Farion (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

SA Dorota Markiewicz

Protokolant: sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) W.

przeciwko syndykowi masy upadłości E. S.

o zapłatę,

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 maja 2014 r., sygn. akt XXVI GC 230/12

I. oddala apelację,

II. nakazuje pobrać od (...) W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwotę 15714 (piętnaście tysięcy siedemset czternaście) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od skargi kasacyjnej i wydatków na biegłego w postępowaniu apelacyjnym.

Dorota Markiewicz Katarzyna Polańska-Farion Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Sygn. akt I AGa 6/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 maja 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (...) W. o zasądzenie solidarnie od K. L. i E. S. kwoty 297342 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. była najemcą lokalu usługowego należącego do (...) W. zlokalizowanego przy ul. (...)/ (...) w W.. W dniu 31 marca 2006 r. została eksmitowana ze wskazanego lokalu. Wyrokiem z dnia 21 września 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powoda 276325 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2008r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z w/w lokalu oraz zaległych opłat c.o. w okresie od dnia 21 stycznia 2005 r. do dnia 31 marca 2006r., a nadto zasądził 21017 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Postępowanie egzekucyjne oparte na w/w wyroku zostało umorzone postanowieniem z dnia 19 lipca 2010r. wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Ponieważ w postępowaniu sądowym zawiadomienia doręczano (...) sp. z o.o. na ul. (...)/ (...) w W. oraz (...), a nie adres właściwy - ul. (...) w W., spółka (...) powzięła wiadomość o wydanym wyroku dopiero w dniu 6 grudnia 2010 r. Wpis do Krajowego Rejestru

Sądowego siedziby spółki przy ul. (...) w W. nastąpił w dniu 23 września 2009 r. Pozwani byli członkami zarządu spółki (...) do 16 czerwca 2010r., o wyroku z 21 września 2008r. dowiedzieli się z wezwań do zapłaty dopiero doręczonych odpowiednio w dniu 6 grudnia 2010 r. i 30 listopada 2010 r. Na koniec 2007 i 2008 r. spółka (...) wykazywała się dodatnią wartością majątku, na dzień 31 grudnia 2009 r. wartość jej zobowiązań przekraczała wartość jej majątku (strata wyniosła 4640,79 zł), a na 6 grudnia 2010 r. i 31 grudnia 2010 r. wartość zobowiązań, po uwzględnieniu kwoty zasądzonej wyrokiem z dnia 21 września 2008 r., przewyższała wartość majątku spółki o ponad 300000 zł. Między 6 grudnia 2010 r., a 31 grudnia 2010 r. spółka nie wykonywała żadnych transakcji gospodarczych, nie rozpoznała też w swoich dokumentach księgowych należności wynikających z wyroku z dnia 21 września 2008 r. Datą niewypłacalności spółki był dzień 6 grudnia 2010 r.

Analizując powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że fakt istnienia wierzytelności powoda wobec spółki (...) i bezskuteczność prowadzonej egzekucji zostały wykazane, jednak odpowiedzialność pozwanych z art. 299 k.s.h. wyłącza istnienie przesłanek egzoneracyjnych. Wnioski biegłego wskazywały, że jeszcze na koniec 2009r. sytuacja spółki nie uzasadniała zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego, występująca bowiem nieznaczna różnica między stanem zobowiązań i majątku podmiotu gospodarczego w warunkach rynkowych może się zdarzyć. Niewypłacalność spółki nastąpiła dopiero na skutek wydania orzeczenia z dnia 21 września 2008 r., przy czym o tym zobowiązaniu spółka dowiedziała się w dniu 6 grudnia 2010 r. Do tego momentu członkowie zarządu nie mieli podstaw do stwierdzenia, że spółka nie jest już w stanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, a tym samym zaniechanie działań zmierzających do ogłoszenia upadłości przez pozwanych nie było zawinione, tym bardziej w sytuacji gdy funkcje swe w zarządzie zakończyli już w czerwcu 2010r. Wprawdzie jeszcze w 2006r. toczyło się inne postępowanie mające za przedmiot te same wierzytelności, ale zostało umorzone na początku 2008 r. Postanowienie o umorzeniu postępowania nie stanowi orzeczenia ostatecznie rozstrzygającego spór i nie charakteryzuje się powagą rzeczy osądzonej, jest jednak decyzją procesową kończącą postępowanie, która mogła uzasadniać przekonanie spółki, że roszczenie powoda przynajmniej w tym procesie nie mogło zostać skutecznie zasądzone. Również fakt wszczęcia kolejnego postępowania w 2008 r., w którym pisma nie były skutecznie doręczane spółce, nie prowadził do wniosku, iż członkowie zarządu mieli świadomość dochodzonego roszczenia.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj art.126 § 2 w zw. z art. 133 § 2a k.p.c. i w zw. z art. 14 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, art.328 § 2 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 103 k.p.c., a nadto naruszenie prawa materialnego tj. art. 299 § 2 k.s.h. i wreszcie - błędne ustalenie stanu faktycznego służącego do oceny prawnej pozwu.

W konkluzji powód wniósł o zmianę wyroku w całości i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015r. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz powoda solidarnie od pozwanych 297 342 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania.

Sąd ten uzupełnił podstawę faktyczną o ustalenie, iż wierzytelność powoda powstała w okresie od 21 stycznia 2005r. do 31 marca 2006r., w czasie zatem gdy pozwani byli członkami zarządu spółki (...). Podzielił zarzuty apelacji co do oceny dowodu z opinii biegłego i w konsekwencji uznał, że pozwani nie sprostali ciężarowi dowodu w zakresie okoliczności zwalniających ich z odpowiedzialności.

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanych Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 18 maja 2017r. uchylił powyższy wyrok sądu II instancji i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy podkreślił, że wobec braku stabilnych ustaleń faktycznych co do oceny sytuacji finansowej spółki w czasie powstania wierzytelności powoda oraz w czasie pełnienia przez pozwanych funkcji w zarządzie spółki (...) przedwczesna stała się ocena z art. 299 k.s.h.

Postanowieniem z dnia 21 marca 2017r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy ogłosił upadłość E. S. i wobec tej pozwanej postępowanie zostało zawieszane.

Wyrokiem częściowym z dnia 13 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację w stosunku do K. L..

Wierzytelność powoda wobec E. S. została zgłoszona w postępowaniu upadłościowym, ale po wyczerpaniu trybu określonego ustawą z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 498 i 912) nie została umieszczona na liście wierzytelności, uzasadniając podjęcie niniejszego postępowania przeciwko syndykowi.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pozwie domagano się odszkodowania od członków zarządu spółki z o.o. (...) w związku z niemożnością uzyskania zaspokojenia wierzytelności przysługującej (...) W. wobec samej spółki. Odpowiedzialność określona w art. 299 § 1 k.s.h., a tak ukształtowała ją strona powodowa, ma charakter solidarny, a to oznacza, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od każdego z członków zarządu, od kilku z nich lub od wszystkich łącznie, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (por. art. 366 § 1 k.c.). Oczywiście sytuacja prawna poszczególnych dłużników solidarnych nie musi być jednorodna, niemniej występująca silna więź wspólna ma znaczenie dla rodzaju podnoszonych zarzutów (por. art. 375 § 1 k.c.)

Co do zasady skutki procesowe wyroku wydanego w sprawie toczącej się z udziałem wierzyciela i jednego z dłużników solidarnych nie rozciągają się na pozostałych dłużników. Z art. 365 § 1 k.p.c. wynika, że orzeczenie prawomocne wiąże strony, sąd, który je wydał oraz inne sądy, organy państwowe i organy administracji publicznej, a inne osoby są nim związane tylko w zakresie przewidzianym w ustawie. Powaga rzeczy osądzonej wyroku obejmuje – stosownie do art. 366 k.p.c. - wyłącznie to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia i tylko między tymi samymi stronami. Z tego powodu wyrok zasądający świadczenie od jednego z dłużników solidarnych nie stanowi podstawy egzekucji wobec innych dłużników (pomijając nieistotne dla tej sprawy rozwiązania szczególne), a wyrok oddalający powództwo nie stanowi negatywnej przesłanki procesowej powodującej niedopuszczalność prowadzenia późniejszych procesów przeciwko pozostałym dłużnikom. Zważywszy jednak na wspomniane więzi ustawodawca przewidział w art. 375 § 2 k.c., że wyrok zapadły na korzyść jednego z dłużników solidarnych zwalnia pozostałych, jeżeli uwzględnia zarzuty, które są im wspólne. Jak się przyjmuje, tego rodzaju wyrok zwalnia z zobowiązania wszystkich dłużników tak jak spełnienie świadczenia:

W niniejszej sprawie od początku stanowisko pozwanych i formułowane przez nich zarzuty były zbieżne. Jak wcześniej wspomniano, ostatecznie zapadł wyrok częściowy oddalający powództwo w stosunku do K. L.. Jawi się zatem pytanie, czy ten niewątpliwie korzystny dla współdłużniczki wyrok zasadzał się na zarzutach wspólnych obojgu pozwany. Z art. 375 § 1 k.c. można wyprowadzić wniosek, że zarzuty wspólne to takie, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania przysługują wszystkim dłużnikom solidarnym. Będą to zatem środki obrony wskazujące na brak podstawy dla żądanego przez wierzyciela świadczenia, które dla poszczególnych dłużników nie mogą się kształtować różnie. W przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej, piśmiennictwo do w/w zarzutów zalicza m.in. te, które powołują się na brak szkody czy związku przyczynowego bądź powstanie roszczenia odszkodowawczego w niższej wysokości.

W przywoływanym wyżej wyroku z dnia 13 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny podkreślił, że skoro art. 299 k.s.h. stanowi sankcję za prowadzenie spraw spółki w sposób uniemożliwiający przeprowadzenie skutecznej egzekucji przeciwko spółce wykazanie przez członków zarządu, że w czasie pełnienia przez nich funkcji nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości oznacza, iż nie istnieje związek przyczynowy między sposobem sprawowania zarządu a szkodą wierzyciela spółki. Analizując stan majątku i zobowiązań spółki za kolejne lata zaznaczył, że na koniec roku 2007 nie było podstaw do wystąpienia o ogłoszenie upadłości. Uzyskanie w 2008 r. tytułu wykonawczego przez powoda mogło wprawdzie wskazywać na formalne powstanie podstaw upadłościowej, ale

w sytuacji, gdy był to jedyny dochodzący zapłaty wierzyciel odpadała potrzeba udzielenia mu szczególnej ochrony w postępowaniu upadłościowym. Struktura zobowiązań spółki (...) zmieniła się dopiero w 2009 r. w związku z planami inwestycyjnymi i zaciągniętą na ten cel pożyczką, przy jednoczesnym dokapitalizowaniu spółki dopłatami wspólników, nie było to jednak działanie ukierunkowane na pokrzywdzenie wierzycieli czy prowadzące do obniżenia jej potencjału majątkowego. O ostatecznym oddaleniu powództwa wobec K. L. zdecydowały zatem obiektywne zarzuty materialnoprawne, a zważywszy na fakt, że obaj pierwotnie pozwani byli członkami zarządu w analogicznym okresie - w równym stopniu odnosiła się do nich ocena sytuacji majątkowej zarządzanej spółki. Do pogorszenia wyników ekonomicznych doszło dopiero w późniejszych latach, odstąpiono wówczas od dochodzenia uzgodnionych dopłat i zaniechano realizacji inwestycji, rozliczając ostatecznie w 2011 r. pobraną pożyczkę, te jednak okoliczności nie powinny budować odpowiedzialności E. S., która wraz z K. L. odeszła z zarządu w czerwcu 2010 r.

Sąd Apelacyjny w wyroku częściowym kwalifikował także zachowania K. L. w płaszczyźnie subiektywnej, z uzupełniającym nawiązaniem do klauzuli nadużycia prawa podmiotowego. Jakkolwiek takim zarzutem trudno przydać charakter wspólnych w rozumieniu art. 375 § 2 k.c., niemniej zasługiwały na podzielenie argumenty przytoczone na ich uzasadnienie, które dotyczyć mogą również obecnej pozwanej. Powtórzyć zatem można, że choć brak wiedzy o wydanym orzeczeniu sądowym nie stanowił usprawiedliwienia pozwanej (nie zadbano o wpisanie zmiany siedziby spółki do właściwego rejestru), to zakończenie postępowania prowadzonego z pierwszego pozwu (...) W. nastąpiło w warunkach mogących wskazywać na uznanie umarżającego skutku potrącenia ewentualnie przekształcenie się zobowiązania w naturalne. To przekonanie członków organu zarządzającego potwierdzały opinie profesjonalnego pełnomocnika i brak jakichkolwiek wezwań konkretyzujących ponowne roszczenie powoda, pomimo takiego sposobu komunikacji wzajemnej stosowanego w dotychczasowej praktyce. Trzeba przy tym podnieść, że zalegająca w aktach korespondencja wskazywała na przekazanie powodowi adresu korespondencyjnego, a nawet jego faktyczne wykorzystywanie; z natury rzeczy bowiem adres lokalu przekazanego powodowi po wykonaniu eksmisji przestał być dla spółki (...) aktualny (por. k. 49 - 51). Wbrew twierdzeniom apelacji, również z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania egzekucyjnego nie wynikało, by zawiadomienia o podejmowanych czynnościach zostały przekazane w sposób umożliwiający uzyskanie przez pozwaną wiedzy o prowadzonej egzekucji. Wniosek sądu I instancji, iż pozwana o zobowiązaniu ustalonym sądownie pozwana dowiedziała się dopiero po ustąpieniu z zarządu, nie był pozbawiony słuszności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono zgodnie z art. 113 ust. 1 i art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2019 r., poz. 785) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska Katarzyna Polańska – Farion Dorota Markiewicz